

Sygn. akt IV P 85/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2020 roku

Sąd Rejonowy w Człuchowie IV Wydział Pracy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Sądu Rejonowego Marek Osowicki
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Anna Górską

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2020 roku w Człuchowie

sprawy z powództwa (...) Spółka z o.o. w M.

przeciwko D. G.

o odszkodowanie

1. Zasądza od pozwanego D. G. na rzecz powoda (...) Spółka z o.o. w M. kwotę 10249,74 zł (dziesięć tysięcy dwieście czterdzieści dziewięć złotych 74/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 czerwca 2020 roku do dnia zapłaty.
2. W pozostałym zakresie powództwo oddała.
3. Zasądza od pozwanego D. G. na rzecz powoda (...) Spółka z o.o. w M. kwotę 1402,48 zł (jeden tysiąc czterysta dwa złote 48/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, tytułem kosztów procesu.
4. Nakazuje ściągnąć od pozwanego D. G. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Człuchowie kwotę 626,83 zł (sześćset dwadzieścia sześć złotych 83/100) tytułem kosztów sądowych.
5. Nakazuje ściągnąć od powoda (...) Spółka z o.o. w M. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Człuchowie kwotę 316,05 zł (trzysta szesnaście złotych 05/100) tytułem kosztów sądowych.

Sygn. akt IV P 85/20

UZASADNIENIE

Pełnomocnik powodowej spółki (...) sp. z o.o. w M. wniósł przeciwko pozwanemu D. G. o zapłatę kwoty 15.418,24 zł z tytułu odszkodowania za szkodę wyrządzoną pracodawcy wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 12.06.2020 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powodowej spółki podniósł, iż pozwany był pracownikiem spółki zatrudnionym na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego. W wyniku utracenia przez pozwanego, na skutek rażącego niedbalstwa, dokumentów przewozowych transportu z 5.03.2020 r. powodowa spółka nie otrzymała zapłaty za fakturę (...) w kwocie 630 euro tj. 2720,21 zł. Ponadto pozwany

przez niepoprawne załadowanie 24.02.2020 r. ładunku stali i przekroczenie dopuszczalnej maksymalnej masy ładunku na oś ciągnącą pojazdu marki D. (...) numer rejestracyjny (...) spowodował z winy umyślnej wykrzywienie osi pojazdu, czym spowodował szkodę pracodawcy w kwocie 9.099, 74 zł z tytułu kosztu naprawy pojazdu i dodatkowo 3.598,29 zł z tytułu uszczerbku w mieniu. Powodowa spółka pismem z 1.06.2020 r. wezwała pozwanego do zapłaty 15.276,82 zł i z dniem 11.06.2020 r. upłynął termin do zapłaty odszkodowania.

Pełnomocnik pozwanego w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniosła o oddalenie powództwa jako bezzasadnego i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. W uzasadnieniu sprzeciwu wskazała, że pozwany kwestionuje roszczenie zarówno co do zasady jak i co do wysokości. Pozwany nie wyrzucił dokumentów przewozowych do śmieci. Dokumenty przekazał współpracownikowi A. K. (1), który oddał je pracodawcy. Pozwany 24.02.2020 r. wykonując transport informował pracodawcę, że auto przechyliło się na oś pojazdu a pracodawca weryfikując zdalnie uznał, że nie ma żadnego błędu „nie świeci się czerwona lampka sugerująca przeciążenie pojazdu” i pozwany ma jechać dalej. Powód nie wykazał, aby pomiędzy szkodą a działaniem pozwanego istniał związek przyczynowy, tzn. nie wykazał, że uszkodzenie pojazdu nastąpiło na skutek okoliczności, na które wskazuje w pozwie. Nie sposób łączyć uszkodzenia pojazdu z realizowanym transportem, stali w dniu 24.02.2020 r. a tym bardziej zawinionym działaniem pracownika.

uzasadnienie faktyczne:

Pozwany D. G. był zatrudniony w powodowej spółce (...) sp. z o.o. w M. od 13.02.2020 r. do 12.05.2020 r. na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego.

(dowód: umowa o pracę k.14).

Pozwany w ramach obowiązków pracowniczych 5.03.2020 r. wykonał transport, za który powodowa spółka nie uzyskała zapłaty za wystawiona fakturę FV (...) w kwocie 630 euro.

(dowód: k.15-16,18-19,74-87).

Dokumenty zebrane w foliowe koszulki między innymi dotyczące transportu z 5.03.2020 r. pozwany pozostawił w samochodzie ciężarowym, który następnie prowadził A. K. (1) i on dostarczył dokumenty do biura. Kierownik transportu I. J. (1) stwierdził brak dokumentu przewozowego CMR z 5.03.2020 r.

(dowód: zeznania świadków: I. J. k.64 od 00:03:46 do 00:15:09, A. K. k.66 od 00:56:15 do 00:59:08).

Pozwany 24.02.2020 r. na ternie Niemiec, samochodem marki D. (...) nr rejestracyjny (...), przewoził rolkę stali o wadze 23 ton. Pozwany ustawił osobiście metalowe słupki wyznaczające miejsce załadunku. W dokumencie przewozowym była wskazana waga ładunku. Rolkę załadowano na przednią część naczepy. Zgodnie z przepisami na jedną oś może być nacisk maksymalnie 11,5 tony. Pozwany wyjechał w trasę. Podczas jazdy usłyszał trzeszczenie i mimo tego kontynuował transport. Skutkiem przeciążenia osi ciągnika siodłowego było wykrzywienie ramy ciągnika siodłowego i brak możliwości dalszej jazdy z towarem. Samochód marki (...), którym pozwany przewoził rolkę stali posiadał kontrolki informujące o przeciążeniu osi i była możliwość sprawdzenia nacisku na poszczególne osie. Jeżeli była przewożona jedna rolka stali o wadze 23 ton, to należało ją załadować na środku naczepy. Pozwany był poinstruowany jak przewozi się rolki stali i już wcześniej wykonywał takie transporty. Przed wyjazdem w trasę kierowca musi spiąć towar aby go zabezpieczyć przed przesuwaniem. Jeżeli pozwany widział, że załadowano tylko jedną rolkę o wadze 23 ton z przodu, to powinien poprosić dźwigowego o jej przeładowanie na środek naczepy, a gdy tego nie zrobią to dzwonić do szefa.

(dowód: zeznania świadków k. 64-69, I. J. od 00:15:09 do 00:53:19, A. K. od 00:59:08 do 01:18:34, T. M. od 01:23:20 do 01:30:43, M. S. od 01:46:00 do 01:52:16 i od 02:00:21 do 02:14:12, kserokopia dowodu rejestracyjnego k. 20).

Samochód kupiony w 2017 r. był sprawny i wszystko było robione w autoryzowanym serwisie, pojazd w styczniu 2020 r. miał przegląd i badanie techniczne, nie zgłaszano do niego zastrzeżeń i tych zastrzeżeń nie zgłaszał też A. K. (1).

(dowód: zeznania świadków k. 64-69, I. J. od 00:34:52 do 00:35:47, A. K. od 01:06:09 do 01:06:40).

W pojeździe którym jeździł pozwany była możliwość sprawdzenia nacisku na poszczególne osie, w przypadku przekroczenia dopuszczalnego nacisku na komputerze wyświetlało się na czerwono obciążenie osi.

(dowód: zeznania świadków k. 64-69, I. J. od 00:18:58 do 00:23:11, A. K. od 01:08:34 do 01:10:38, T. M. od 01:23:50 do 01:25:54, M. S. od 01:46:59 do 01:50:55).

Powodowa spółka poniosła koszty naprawy uszkodzonego pojazdu marki D. (...) nr rejestracyjny (...) w łącznej kwocie 10.249,74 zł.

(dowód: k.22-25 i 26-27).

Powodowa spółka 4.06.2020 r. wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 15.276,82 zł w terminie 7 dni od otrzymania wezwania.

(dowód: wezwanie k.37-39).

Miesięczne wynagrodzenie zasadnicze powoda wynosiło 2850 zł.

(bezsporne).

uzasadnienie prawne:

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Pracownik ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 114–119 k.p. wówczas, gdy pracodawca udowodni (art. 116) okoliczności uzasadniające tę odpowiedzialność: naruszenie obowiązków pracowniczych, winę pracownika (art.114), wysokość rzeczywistej straty oraz normalny związek przyczynowy między zachowaniem pracownika a powstałą stratą (art. 115). Naruszenie obowiązków (bezprawność zachowania) następuje wówczas, gdy pracownik działa sprzecznie z ciążącym na nim obowiązkiem lub gdy nie podejmuje działania, mimo że powinien to uczynić (w odniesieniu do obowiązków pracownika zob. w szczególności art. 100). Umyślne wyrządzenie szkody w rozumieniu art. 122 k.p. zachodzi wówczas, gdy pracownik objął następstwa swego czynu zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym (vide: J. K., M. E., Komentarz aktualizowany do Kodeksu pracy Opublikowano: LEX/el. 2020).

Wina nieumyślna pracownika występuje wtedy, gdy ma on możliwość przewidywania, że jego bezprawne zachowanie wyrządzi szkodę, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że szkoda nie nastąpi (niedbalstwo), bądź wówczas, gdy pracownik nie przewiduje możliwości powstania szkody, choć w okolicznościach sprawy mógł i powinien przewidzieć jej powstanie (lekkomyślność).

Wina umyślna zachodzi wówczas, gdy sprawca chce wyrządzić szkodę w mieniu pracodawcy i celowo do tego zmierza lub gdy, mając świadomość szkodliwych skutków swego działania i przewidując ich nastąpienie, godzi się na nie, choć nie zmierza bezpośrednio do wyrządzenia szkody. Umyślne wyrządzenie szkody ma zatem miejsce wtedy, gdy pracownik objął następstwa swego działania zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym (tak: Gersdorf Małgorzata, Raczkowski Michał, Rączka Krzysztof, Kodeks pracy. Komentarz, wyd. III Opublikowano: LexisNexis 2014).

W prawie krajowym dopuszczalny nacisk na oś pojazdu jest zróżnicowany w odniesieniu do poszczególnych kategorii dróg i wynosi: 11,5 tony, 10 ton i 8 ton. Natomiast przepisy dyrektywy Rady 96/53/WE z dnia 25 lipca 1996 r. ustanawiającej dla niektórych pojazdów drogowych poruszających się na terytorium Wspólnoty maksymalne dopuszczalne wymiary w ruchu krajowym i międzynarodowym oraz maksymalne dopuszczalne obciążenia w ruchu międzynarodowym (Dz.Urz. UE L 235 z 17.09.1996 r., str. 51, ze zm.) – zwanej dalej dyrektywa 96/53, określiły wartość maksymalnego nacisku na oś napędową pojazdu na drogach we wszystkich państwach członkowskich Unii Europejskiej. Przepisy dyrektywy 96/53/WE stosuje się co do zasady do przewozów międzynarodowych i określają one omawiany parametr na poziomie 11,5 tony (zobacz: Rychter Renata Alicja, Ustawa o drogach publicznych. Komentarz, wyd. II Opublikowano: LEX/el. 2019).

Regułą ogólną wynikającą z art. 41 ust. 1 ustawy z 21.3.1985 r. o drogach publicznych, jest dopuszczenie do ruchu po drogach publicznych pojazdów o dopuszczalnym nacisku pojedynczej osi napędowej do 11,5 tony. Zasada ta doznaje wyłączenia w odniesieniu do dróg, ujętych w wykazach stanowiących załączniki do rozporządzeń, wydanych na podstawie delegacji ustawowych wynikających z art. 41 ust. 2 pkt 1 i 2 u.d.p. oraz w odniesieniu do dróg wskazanych w art. 41 ust. 3 u.d.p.

Do przeciążenia pojazdów dochodzi najczęściej na skutek złego trybu załadunku i nieprawidłowego rozmieszczenia towarów na naczepie lub przyczepie.

Za przekroczenie dopuszczalnej masy całkowitej bądź dopuszczalnego nacisku na osie podczas kontroli drogowej grożą wysokie kary finansowe. Najczęściej do odpowiedzialności z tego tytułu pociągany jest przedsiębiorca transportowy, ale za przeładowanie pojazdu może odpowiedzialność także kierowca, spedytor lub załadowca jeżeli okoliczności sprawy i dowody jednoznacznie wskazują, że mieli oni wpływ lub godzili się na powstanie naruszenia obowiązków lub warunków przewozu drogowego.

W rozpoznawanej sprawie jak wynika z jednoznacznych zeznań kierownika transportu powodowej spółki (...) pozwany w foliowej koszulce przekazał dokumenty przewozowe A. K. (1), który przywiózł je do biura, następnego dnia zauważono, że nie ma dokumentów z jednej trasy, przewozu stali z Belgii do N. dla firmy (...). Powyższe znajduje potwierdzenie w jasnych zeznaniach świadka A. K. (1).

Zdaniem sądu powodowa spółka nie wykazała w sposób nie budzący wątpliwości, iż za zagubienie dokumentu przewozowego transportu z 5.03.2020 r. odpowiada pozwany.

Po pierwsze pracodawca nie wykazał, iż w spółce istniały procedury bądź jasne zasady obiegu dokumentów i że to powód z winy umyślnej lub nieumyślnej spowodował utratę przedmiotowego dokumentu przewozowego i szkodę majątkową z tym związaną.

Po drugie zauważyć należy, iż dokumenty przewozowe pozwany przekazywał przez współpracownika A. K. (1) do biura powodowej spółki, bez jakiegokolwiek sprawdzenia czy pokwitowania ich kompletności. Zatem trudno przyjąć z całą pewnością, iż do pozwany zagubił dokument. Dokument mógł być zagubiony też przez drugiego kierowcę a co więcej mógł zostać zagubiony bądź nieświadomie podpisany pod inną dokumentację przez pracowników biura spółki.

Powodowa spółka nie wykazała też, iż pozwany naruszył obowiązki służbowe związane z obiegiem dokumentów.

Odnośnie szkody związanej z niepoprawnym załadunkiem 24.02.2020 r. ładunku stali i przekroczeniem dopuszczalnej maksymalnej masy ładunku na oś ciągnącą pojazdu marki D. (...) numer rejestracyjny (...), co spowodowało wykrzywienie osi pojazdu i szkodę pracodawcy w kwocie 9.099, 74 zł z tytułu kosztu naprawy pojazdu i dodatkowo 3.598,29 zł z tytułu uszczerbku w mieniu, należy wskazać, iż z wzajemnie się uzupełniających i logicznych zeznań świadków I. J., A. K., T. M. i częściowo M. S. wynika, że pozwany mając wiedzę o sposobie załadunku rolek stalowych, przepisach dotyczących maksymalnego nacisku na oś pojazdu a nawet słysząc niepokojące

dźwięki wykonywał transport z naruszeniem zasad i przepisów ustawy o drogach publicznych, skutkiem czego było przeciążenie osi ciągnika siodłowego, wykrzywienie ramy ciągnika siodłowego i brak możliwości dalszej jazdy.

Pozwy przyznał, że sam rozmieścił szyny metalowe, które wyznaczają miejsce gdzie ma być załadowany towar, z dokumentu przewozowego wiedział, że rolka waży 23 tony i widział, iż została załadowana w przedniej części naczepy oraz słyszał, jak wyjeżdżał ze stacji benzynowej, że coś zaczęło trzeszczeć i gdy kontynuował jazdę nagle poduszki powietrzne się zapadły a samochód trafił na serwis, gdzie wyceniono koszt naprawy ciężarówki.

W toku procesu powód nie wykazał, swoich twierdzeń, iż w dniu zdarzenia informował szefa I. J. (1), że auto przechyliło się na oś pojazdu a pracodawca zdalnie weryfikując stwierdził, że nie pali się czerwona lampka sugerująca przeciążenie pojazdu i nakazał kontynuowanie jazdy.

Zeznający w charakterze świadka I. J. (1) jednoznacznie zeznał, iż pozwany nie informował spółki, że jest przekroczony nacisk na oś i nie zgodził by się na kontynuowanie jazdy bo grozi to uszkodzeniem pojazdu a po drugie mandatem i zakazem dalszej jazdy. Dopiero po godzinie 21 pozwany zgłosił mu awarię zawieszenia.

Skoro pozwany twierdzi, że dzwonił do szefa, wbrew temu co zeznał kierownik transportu, to mógł wydrukować połączeń telefonicznych wykazać, iż dzwonił tego samego dnia do szefa jeszcze przed zgłoszeniem awarii.

Nie sposób też dać wiary zeznaniom świadka M. S. (2) w części w której zeznał, iż A. K. (1) zgłaszał, że ciągnik siodłowy był uszkodzony. Bowiem są one sprzeczne z wiarygodnymi zeznaniami świadka A. K. (1), że auto było sprawne bo wcześniej nim jeździł oraz świadka I. J. (1), że auto było kupione w 2017 r. i wszystko jest robione w autoryzowanym serwisie, pojazd w styczniu 2020 r. miał przegląd i badanie techniczne, pojazdy były całkiem sprawne i nie zgłaszano do nich zastrzeżeń i tych zastrzeżeń nie zgłaszał też A. K. (1).

W ocenie sądu fakt, iż powód mając świadomość, niewłaściwego załadunku towaru, przekroczenia dopuszczalnego nacisku na oś pojazdu i naruszenia przepisów o drogach publicznych, wykonując transport godził się świadomie, że może dojść do uszkodzenia samochodu i do ewentualnej odpowiedzialności karnej za przekroczenie przepisów.

Zatem można przypisać pozwanemu działanie z winy umyślnej z zamiarem ewentualnym, co skutkuje odpowiedzialnością pozwanego na podstawie przepisu art. 122 k.p.

Powodowa spółka wiarygodnymi dowodami, w szczególności fakturami i dowodami zapłaty w postaci wydruku przelewu bankowego, nie kwestionowanymi przez pozwanego, wykazała, iż faktycznie zapłaciła za naprawę uszkodzonego przez pozwanego samochodu kwotę 10.249,74 zł i że poniosła szkodę w tej wysokości (k.25 i 27).

W ocenie sądu nie zasługuje na uwzględnienie roszczenie powodowej spółki w części obejmującej koszt opłat drogowych i kosztów paliwa związanych z transportem uszkodzonego samochodu do Polski, bowiem strona nie wykazała żadnymi dowodami wysokości tych kosztów i faktycznego ich poniesienia.

Samo przytoczenia obowiązujących stawek opłat drogowych, przejechanych kilometrów i ilości zużytego paliwa nie jest wystarczające do ustalenia, iż powodowa spółka poniosła konkretnie koszty sprowadzenia samochodu w faktycznej a nie hipotetycznej wysokości.

Powodowa spółka nie przedłożyła takich dowodów jak np. rachunków, paragonów, dowodów przelewów czy poniesionych opłat związanych z transportem samochodu do Polski, stosownie do art. 116 k.p.

Mając na względzie powyższe sąd na podstawie art. 114 k.p. w zw. z art. 115 i art. 122 k.p. zasądził od pozwanego na rzecz powodowej spółki kwotę 10.249,74 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 12.06.2020 r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego w oparciu o § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności

adwokatów z 22 października 2015 r. (Dz.U. poz. 1800 ze zm.), zasadzając od pozwanego na rzecz powodowej spółki kwotę 1402,48 zł tytułem kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie. Powyższą kwotę obliczono proporcjonalnie do kwoty uwzględnionego roszczenia 10.249,74 zł i żądanej sumy 15.418,24 zł (wygrana powoda wynosi 66,48 %). Należne wynagrodzenie pełnomocnika powoda wynosiło 1794,96 zł (2700 zł minus 33,52 %), zaś wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego 905,04 zł (2700 zł minus 66,48 %), różnica wynagrodzeń pełnomocników wyniosła 889,92 zł na rzecz pełnomocnika powoda (1794,96 zł - 905,04 zł = 889,92 zł) plus zwrot części opłaty sądowej w kwocie 512,56zł więc koszty procesu wynosiły po wzajemnym zbilansowaniu na rzecz powoda od pozwanego 1402,48 zł (889,92 zł + 512,56 zł = 1402,48 zł)

O kosztach sądowych orzeczono stosownie do przepisu art. 113 w zw. z art. 13 ust. 2 ustawy z 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2020 r. poz. 755, ze zm. poz. 807 i 956), zasadzając od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Człuchowie kwotę 626,83 zł tj. (koszy stawiennictwa świadków 942,88 zł -33,52% = 626,83 zł) oraz powodowej spółki na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Człuchowie kwotę 316,05 zł tj. (koszy stawiennictwa świadków 942,88 zł -66,48% = 316,05 zł).